Nr. 1 Środa, 1 Stycznia 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **40 hal.**
Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa;

rocznie	60·— K
półrocznie	30·— „
ćwierćrocznie	15·— „
miesięcznie	5·— „

Prenumerata zamiejscowa:

rocznie	72·— K
półrocznie	36·— „
ćwierćrocznie	18·— „
miesięcznie	6·— „

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają całopółroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.
Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Krechowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.
Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.
Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

L. 23/pr./1918.

Rozporządzenie

Tymczasowego Komitetu Rządzącego i Polskiej Komisyi Likwidacyjnej w sprawie moratoryum prywatno-prawnych pretensyi pieniężnych.

Rozciągłość moratoryum.

§ 1.

1. Dłużnikom, którzy mają swe miejsce zamieszkania (siedzibę) lub stałe miejsce swego przedsiębiorstwa w Galicyi udziela się moratoryum wedle następujących postanowień. Jeżeli tacy dłużnicy po dniu 31. lipca 1914 poza tym obszarem miejsce swego zamieszkania (siedzibę) lub miejsce swego przedsiębiorstwa obrali albo tamże przenieśli, okoliczność ta na zastosowanie niniejszych postanowień nie ma wpływu, o ile będzie szło o roszczenia, które zaistniały przed tem przeniesieniem lub obraniem miejsca zamieszkania (siedziby, miejsca przedsiębiorstwa).

2. Płatność prywatno-prawnych roszczeń pieniężnych, łącznie z roszczeniami z weksli i czeków, powstałych przed 1. sierpnia 1914, a zapadłych lub zapadających przed 1. lipca 1919, odracza się do dnia 30. czerwca 1919 włącznie.

3. Dla wystawionych przed 1. października 1915 przekazowych weksli lub czeków, w których przekazany i takichże weksli własnych, w których wystawca na obszarze w ustępie 1. oznaczonym mają swe miejsce zamieszkania (siedzibę), przesuwa się dzień płatności na dzień 1. lipca 1919, jeśli weksel lub czek zapadł lub zapada w czasie między 1. sierpnia 1914, a dniem 30. czerwca 1919. Odpowiednio do przesunięcia dnia płatności przesuwa się także termin do założenia protestu.

4. Przy wekslach i czekach, które zostały lub zostaną wystawione po dniu 30. września 1915, nie ma ustawowego moratoryum, wszelako bez ujmy dla postanowień § 8.

5. W stosowaniu tego rozporządzenia uważa się przy wekslach przekazowych i czekach miejsce podane przy nazwisku lub firmie przekazanego za miejsce zamieszkania przekazanego, przy wekslach własnych miejsce wystawienia za miejsce zamieszkania wystawcy.

Pretensye wyjęte z pod moratoryum.

§ 2.

Z pod moratoryum, oznaczonego w § 1., są wyjęte:

1. pretensye z umów o usługi i umów o dzieło (§§ 1.151 do 1.171 u. c.);

2. pretensye z umów o najem lub dzierżawę;

3. pretensye za sprzedane rzeczy lub dostarczone towary na podstawie umów, zawartych przed dniem 1. sierpnia 1914, jeżeli oddanie lub dostawa nastąpiły dopiero po dniu 31. lipca 1914 lub dopiero po tym dniu nastąpią, chyba że miały być przedsięwzięte przed dniem 1. sierpnia 1914;

4. pretensye Związkowych Kas chorych (§ 60. ustawy z dnia 30. marca 1888, dz. p. p. Nr. 33) i Zakładów zastępczych (§ 65 ustawy z dnia 16. grudnia 1906, dz. p. p. Nr. 1 z roku 1907 i rozporządzenia cesarskiego z dnia 25. czerwca 1914, dz. p. p. Nr. 138) o uiszczenie opłat za ubezpieczenie na wypadek choroby i ubezpieczenie pensyjne;

5. roszczenia o zapłatę odsetek i anuitetów:

a) na podstawie pretensyi, które służą przedewszystkiem na pokrycie listów zastawnych i ufundowanych bankowych zapisów dłużnych;

b) na podstawie pretensyi Kas oszczędności do gmin lub innych publicznych korporacyi;

c) przeciw dłużnikowi zastawnemu na podstawie innych, zabezpieczonych hipotecznie pretensyi;

6. pretensye rentowe i roszczenia o danie utrzymania;

7. pretensye przysługujące bezpośrednio lub na podstawie przekazu stowarzyszeniu [Czerw]onego Krzyża, tudzież funduszowi dla dawania wsparć członkom rodziny osób, [po]wołanych z powodu mobilizacyi, lub udzielania wszelkiej innej pomocy z powodu [woj]ny;

8. pretensye o zapłatę odsetek i o zwrot kapitałów ze zobowiązań przez państwo [zabezpie]czonych.

Pretensye z kontraktów ubezpieczenia.

§ 3.

1. Z pod ustawowego moratoryum są dalej wyjęte:

I. wszystkie roszczenia przeciw ubezpieczycielowi z kontraktu ubezpieczenia;

II. premie ubezpieczeniowe, a mianowicie:

a) pełna kwota wszystkich premii zapadłych przed 1. stycznia 1917;

b) jeżeli premie zapadły w latach 1917 i 1918, pełna ich kwota, z wyjątkiem ubezpieczeń życiowych.

Przy ubezpieczeniach życiowych, zapadłych:

α) w roku 1917 oprócz płatnych już 25 i 50% rocznej premii, reszta płatna 1. kwietnia 1919;

β) w roku 1918 oprócz płatnych już 25% rocznej premii, najmniej 200 K, dalszych 50%, najmniej 200 K płatne w dwóch równych ratach w dniach 1. kwietnia i 1. lipca 1919;

c) jeżeli premia zapadnie w r. 1919, pełna kwota, zaś w okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego 50% a przy ubezpieczeniach życiowych 25% rocznej premii, najmniej 200 K.

W razie płacenia premii w okresach poniżej roku, za każdym razem odpowiednia część tych kwot.

2. Dla wspomnianych w ustępie 1, l. II, lit. a), b) premii, następnie dla kwot premii wyżej pod α) i β) wymienionych, z pod moratoryum wyjętych a nie obowiązują umówione skrócone terminy do wniesienia skargi.

3. Ubezpieczyciel może tylko wtedy skorzystać z rygorów prawnych, w kontrakcie na wypadek zwłoki w płaceniu premii zastrzeżonych, jeśli nie uiszczono w swoim czasie kwot premii oznaczonych w ustępie 1, l. II. lit. c). Biorący ubezpieczenie, który uiścił zapłatę częściową, ma obowiązek uiszczenia resztującej części premii.

4. Ubezpieczyciel jest obowiązany w ciągu sześciu miesięcy po dniu zapadłości, za dodatkową zapłatą wyjętych z pod moratoryum zaległości z odsetkami zwłoki, do odnowienia bez poprzedniego badania lekarskiego tych kontraktów ubezpieczeń życiowych, które wskutek niezapłacenia we właściwym czasie premii wyjętych z pod moratoryum (ustęp 1, l. II, lit. β, c) wygasają bez odkupna lub zmieniają się na wolne premie ubezpieczeniowe ze zmniejszoną sumą ubezpieczenia. Powyższe przepisy mają zastosowanie także do premii w czas niezapłaconych, w r. 1917 i 1918 płatnych, a według rozporządzeń wszystkich Ministerstw z 20. grudnia 1917 Nr. 495 dz. p. p. lub z 24. czerwca 1918, Nr. 225 dz. p. p. z pod moratoryum wyjętych, jeśli biorący ubezpieczenie:

a) ma swe miejsce zamieszkania na obszarze w okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego,

b) należy do osób wymienionych w § 7 a) ust. 1.

Termin sześciomiesięczny dla osób pod a) rozpoczyna się od dnia ogłoszenia, że ustał istniejący obecnie na tym obszarze stan wojenny, dla osób pod b) od dnia, w którym ustał powód wspomniany w § 3 ust. 2 rozporządzenia ces. z 29. lipca 1914, Nr. 178 dz. p. p.

5. Sędziowskiego moratoryum (§ 15) żądać można przeciw ubezpieczycielowi tak przed jak i po zajściu wypadku, od którego się ubezpieczono, i to także wówczas, jeżeli nie zachodzą wprawdzie wymogi § 16. ust. 1, wszelako biorący ubezpieczenie nie mógł uskutecznić zapłaty premii w czasie właściwym wskutek wywołanego wydarzeniami wojennemi utrudnienia ruchu. Jeżeli jednak wypadek, od którego się ubezpieczono, już zaszedł, wówczas nie należy uwzględnić wniosku, skoro z nim z własnej winy się spóźniono.

Pretensye z rachunku bieżącego, kwitów kasowych i książeczek wkładkowych.

§ 4.

1. Pretensye z rachunku bieżącego i z wkładek za kwitami kasowymi podlegają moratoryum z tem ograniczeniem, iż w przeciągu jednego miesiąca kalendarzowego można żądać od Banków krajowych i akcyjnych wypłaty do wysokości 10% pretensyi, jaka istniała w dniu 1. sierpnia 1914, conajmniej jednakowoż w kwocie 1.600 K, a najwyżej w kwocie 12.000 K, od innych zakładów kredytowych z wyjątkiem kas Raiffeisena (ustawa z dnia 1. lipca 1889, dz. p. p. Nr. 91) wypłaty do wysokości 8% takiej pretensyi, najmniej jednakże w kwocie 800 K a najwyżej w kwocie 2.000 K, a od kas Raiffeisena do wysokości 100 K.

2. Bez ograniczenia do pewnej oznaczonej kwoty można żądać zwrotu o tyle, o ile to jest potrzebne według przedłożonego dowodu do wypełnienia zobowiązań wierzyciela, co do których ustawowe moratoryum zostało uchylone (§§ 20 do 29).

3. Przeciwko żądaniu przekazania pretensyi z rachunku bieżącego na istniejące lub nowo utworzyć się mające konta w tej samej instytucyi kredytowej nie można zasłaniać się moratoryum; wypłaty przekazanych kwot nie można jednak żądać w czasie trwania moratoryum.

§ 5.

1. Pretensye z wkładek, złożonych na książeczkę wkładkową przed dniem 1. sierpnia 1914, podlegają moratoryum z tem ograniczeniem, iż z tej samej wkładki można w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego żądać wypłaty od Banków krajowych i akcyjnych tudzież Kas oszczędności do wysokości 800 K, od innych instytucyi kredytowych, z wyjątkiem kas Raiffeisena, do wysokości 400 K a od kas Raiffeisena do wysokości 100 K.

2. Z wkładek w Bankach krajowych i akcyjnych tudzież w Kasach oszczędności można w ciągu jednego kwartału kalendarzowego żądać nadto zwrotu dalszych 20% resztującej wkładki, o ile według przedłożonego dowodu jest to potrzebne do wypełnienia zobowiązań wierzyciela, co do których ustawowe moratoryum zostało uchylone (§§ 20 do 29).

§ 6.

1. Jeżeli instytucya kredytowa zapłaciła z rachunku bieżącego albo na wkładkę za kwitem kasowym lub na książeczkę wkładkową więcej aniżeli można było każdorazowo żądać na podstawie poprzednich rozporządzeń moratoryjnych i niniejszego rozporządzenia, to może nadwyżkę wliczyć przy nowem żądaniu wypłaty.

2. Jeżeli instytucya kredytowa od pretensyi z rachunku bieżącego, od wkładek za kwitem kasowym lub na książeczkę wkładkową zniżyła stopę procentową jednostronnie poniżej wymiaru z dnia 1. sierpnia 1914, natenczas wobec żądania o zwrot takiej pretensyi nie może się zasłaniać ustawowem moratoryum, jeżeli wierzyciel postawi to żądanie przed upływem miesiąca po tym dniu, w którym zniżenie stopy stało się skuteczne. Postanowienie to nie ma zastosowania, jeżeli zniżenie stopy procentowej jest jedynie rachunkowem przeprowadzeniem umownego stosunku stopy procentowej do każdoczesnej stopy bankowej.

Roszczenia zwrotne z zapłaty pretensyi uprzywilejowanych.

§ 7.

Roszczenia o zwrot podatków albo publicznych opłat, zapłaconych za osobę trzecią, podlegają moratoryum według postanowień § 1., posiadają jednak w postępowaniu egzekucyjnem prawo pierwszeństwa zaspokojonego roszczenia. Postanowienia § 54. o. k. i § 24. o. ugod. pozostają nietknięte.

Moratoryum dla osób wojskowych.

§ 7 a)

1. Prywatno prawne pretensye pieniężne przeciw osobom wojskowym (§ 1. ustęp 2. rozporządzenia cesarskiego z dnia 29. lipca 1914, dz. p. p. Nr. 178), które wracają do stanu cywilnego, dalej przeciw jeńcom i zakładnikom (§ 1. ustęp. 3. tego rozporządzenia cesarskiego) podlegają moratoryum aż do upływu trzech miesięcy po tym dniu, w którym dla osoby dłużnika ustał powód, wymieniony w § 3. ustęp 2. przytoczonego rozporządzenia cesarskiego.

2. Przepisy cesarskiego rozporządzenia z dnia 29. lipca 1914, Nr. 178 dz. p. p. stosują się odpowiednio także do osób wojskowych należących do armii polskiej i armii z nią sprzymierzonych.

3. Postanowienie to nie ma zastosowania do pretensyi, które powstały po rozpoczęciu się stosunku, oznaczonego w § 3. ustęp 2. przytoczonego rozporządzenia cesarskiego, ani do roszczeń o danie utrzymania, do premii ubezpieczeniowych (§ 3 ust. 1. l. II. lit. b α), β), c), tudzież, bez ujmy dla postanowień § 1. niniejszego rozporządzenia, do roszczeń z weksli i czeków.

Wpływ siły wyższej na weksle i czeki.

§ 8.

Jeżeli prezentowaniu lub protestowaniu weksli i czeków, bez względu na miejsce zapłaty i dzień wystawienia, stoi na zawadzie nieprzezwyciężona przeszkoda (siła wyższa), wywołana wydarzeniami wojennemi, to termin płatności i termin prezentowania do przyjęcia lub do zapłaty tudzież do założenia protestu odracza się o tyle, ile potrzeba, aby po ustaniu przeszkody przedsięwziąć czynność wekslowo-prawną, conajmniej jednak aż do upływu dziesięciu dni powszednich po ustaniu przeszkody. W proteście należy ustalić, ile możności, przeszkodę i czas jej trwania.

Bonifikacya odsetek i skonto kasowe.

§ 9.

1. Za czas, na który wskutek moratoryum (§§ 1, 3, 4, 5, 7 a i 8) odracza się płatność, należy uiścić ustawowe odsetki zwłoki lub należące się wedle umowy odsetki wyższe, aż do dnia, w którym bez względu na moratoryum zapłata miałaby być uskuteczniona. Umownych odsetek zwłoki nie można żądać, o ile one są wyższe od odsetek ustawowych.

2. Na wniosek dłużnika może sąd na podstawie swobodnego uznania obniżyć stopę procentową pretensyi podlegających moratoryum, jednak nie niżej 5% od sta rocznie, jeżeli położenie gospodarcze dłużnika to usprawiedliwia a wierzyciel nie poniesie przez to niestosunkowej szkody. Jeżeli wierzycielem jest instytucya, obowiązana do publicznego składania rachunków i przyjmująca wkładki oszczędnościowe (Bank krajowy, akcyjny, stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze i t. p.), to należy przestrzegać, aby przez obniżenie odsetek nie zachwiano zasad racyonalnej gospodarki.

3. Wniosek taki może dłużnik postawić w sądzie oznaczonym w § 17 a w toku sporu w sądzie procesowym. Postanowienie poprzedniego ustępu nie ma zastosowania, jeżeli odsetki przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia już zapłacone lub skapitalizowane zostały.

4. Przy obliczaniu kwoty, którą należy uiścić na pretensyę moratoryjną po upływie moratoryum, nie wolno, w razie wątpliwości, potrącać skonta kasowego.

Terminy przedawnienia i terminy skarg.

§ 10.

1. Czasu trwania moratoryum nie wlicza się przy obliczaniu terminu przedawnie- ustawowych terminów do wnoszenia skarg.

2. Czasu od dnia 1. sierpnia 1914 do dnia 30. czerwca 1919 nie wlicza się do czasokresu, w ciągu którego przeciw wyłączonemu członkowi stowarzyszenia ma być podniesione roszczenie z tytułu jego odpowiedzialności (§§ 73. i 78. ust. stow.). Postanowienie to nie ma zastosowania do roszczeń z tytułu odpowiedzialności wyłączonych członków stowarzyszenia, które wygasły już w dniu 29. grudnia 1916.

3. Czasu od dnia 1. sierpnia 1914 do dnia 30. czerwca 1919 nie wlicza się również do ustawowych terminów do zaczepienia czynności prawnych.

Wypowiedzenie i umówione rygory prawne.

§ 11.

1. Od pretensyi pieniężnej, która zapadła lub zapadnie wskutek wypowiedzenia, dokonanego między dniem 1. sierpnia 1914 a dniem 30. czerwca 1919, można żądać za czas, na który wskutek moratoryum przesunięto zapłatę zapadłej kwoty, jedynie odsetek, należących się według umowy aż do dnia, w którym bez względu na moratoryum zapłata miałaby być uskuteczniona.

2. Zgłoszone w latach 1915, 1916, 1917, 1918 i 1919 wypowiedzenie udziału w przedsiębiorstwie stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego należy traktować w ten sposób, jak gdyby było dokonane w dniu 1. stycznia 1920.

3. W razie nieuiszczenia przez dłużnika w właściwym czasie odsetek, anuitetów lub rat wierzytelności pieniężnych prywatno-prawnych, powstałych przed dniem 1. sierpnia 1914, nie może wierzyciel uczynić użytku z przyznanego mu umową prawa wypowiedzenia względnie prawa natychmiastowego żądania zwrotu kwot kapitałowych, ani też z innych umówionych na taki przypadek rygorów prawnych z wyjątkiem żądania zapłaty odsetek w granicach zakreślonych w § 9, wówczas, jeżeli dłużnik zalega tylko z odsetkami, anuitetami lub ratami, które zapadły lub mają zapaść przed dniem 1. lipca 1919.

Kompenzata.

§ 12.

Okoliczność, iż pretensya według postanowień niniejszego rozporządzenia podlega moratoryum, nie stoi na przeszkodzie jej kompenzacie z inną pretensyą.

Przepisy procesowe.

§ 13.

1. Aż do upływu terminu moratoryjnego nie należy dalej prowadzić postępowania sądowego na skutek skarg, któremi żąda się zapłaty pretensyi moratoryjnych, chyba że pozwany postawi wniosek na podjęcie przerwanego postępowania. Jeżeli jednak już przed dniem 1. sierpnia 1914 odbyła się pierwsza audyencya po myśli § 239 p. c. lub ustna rozprawa procesowa, to postępowanie sądowe ma się dalej prowadzić a w wyroku termin świadczenia w ten sposób oznaczyć, aby on rozpoczynał się od ostatniego dnia moratoryum. Jeżeli dzień ten w wyroku zapadłym przed wejściem w życie tego rozporządzenia, oznaczono kalendarzowo, to przesuwą się początek terminu świadczenia na ten dzień, w którym należy uiścić zapłatę według postanowień niniejszego rozporządzenia.

2. Nowe skargi o zapłatę pretensyi moratoryjnych należy odrzucać, chyba że wierzyciel przedłoży pisemne oświadczenie dłużnika, w którem tenże zrzeka się w całości lub w części ustawowego moratoryum. Jeżeli dłużnik zrzekł się ustawowego moratoryum tylko częściowo, można w skardze żądać także zapłaty drugiej części pretensyi. Termin do uiszczenia tej części pretensyi należy oznaczyć w ten sposób, by on rozpoczynał się od ostatniego dnia moratoryum.

Egzekucya.

§ 14.

1. Podczas trwania moratoryum czynności egzekucyjnych, nie wyłączając egzekucyi dla zabezpieczenia, na rzecz pretensyi moratoryjnych nie należy ani dozwalać ani już dozwolonych wykonywać. Toczącego się już postępowania egzekucyjnego nie należy dalej prowadzić, z wyjątkiem przymusowego zarządu i przymusowej dzierżawy. Doręczone już uchwały przekazujące pozostają w mocy. Kwoty, uzyskane w drodze ekzekucyi, należy rozdzielić.

2. Czynności egzekucyjne, które przedsięwzięto, zanim rozporządzenie cesarskie z dnia 13. sierpnia 1914, dz. p. p. Nr. 216 stało się wiadome w sądzie egzekucyjnym, pozostają skuteczne.

3. Zarządzenia tymczasowe na rzecz pretensyi moratoryjnych mogą być dozwalane i wykonywane.

Sędziowskie moratoryum.

§ 15.

1. Osobom, wymienionym w § 1. ustęp 1., może sąd, do którego się zwrócono, według następujących postanowień (§§ 16. do 19.) udzielić moratoryum dla zobowiązań wszelkiego rodzaju i bez względu na czas ich powstania. Sąd może dalej równocześnie z sędziowskiem moratoryum lub na odrębny wniosek dłużnika pod warunkami, wymienionymi w § 16. ustęp 1., orzec, iż rygory prawne, które z powodu niewypełnienia zobowiązania w należytym czasie zaszły lub zajdą, z wyjątkiem obowiązku zapłaty odsetek w granicach zakreślonych w § 9. ustęp 1., nie będą stosowane, albo, że mają być zniesione.

2. Sąd może również orzec, że skutki prawne niespełnienia się warunku pomija się lub znosi, jeżeli zajście warunku stało się niemożliwe wskutek wydarzeń wojennych. W razie potrzeby należy do dopełnienia warunku naznaczyć nowy termin.

§ 16.

1. Sąd procesowy może na wniosek pozwanego, jeżeli tegoż położenie gospoda[rcze] to usprawiedliwia i jeżeli wierzyciel nie ponosi przez to niestosunkowej szkody, o[zna]czyć w wyroku co do pretensyi, wyjętych z pod ustawowego moratoryum, termin świadczenia dłuższy od ustawowego, tudzież opuścić rygory lub skutki prawne (§ 15.).

2. Taki termin zapłaty może być udzielony dla całego świadczenia lub częś[ci] jednakowoż nie poza dzień 30. czerwca 1919. Sędziowskie moratoryum, które udziel[o]

zostało do dnia 31. grudnia 1918 włącznie, uważa się za przedłużone do dnia 31. marca 1919 włącznie. Sąd może na wniosek po przesłuchaniu przeciwnej strony (§ 56. o. e.) zezwolić na dalsze przedłużenie najdalej do dnia 30. czerwca 1919 włącznie, lub ustawowe przedłużenie skrócić.

3. Pozwany ma uprawdopodobnić faktyczne twierdzenia, na których opiera swój wniosek.

4. Sąd może dozwolenie przedłużenia terminu zapłaty uczynić zawisłem od dania zabezpieczenia.

5. Rozstrzygnienie w sprawie sędziowskiego moratoryum (§ 15.) może być zaczepione. Rozstrzygnienie takie zawarte w wyroku może być bez równoczesnego zaczepienia rozstrzygnienia, wydanego w sprawie głównej, zaczepione tylko rekursem. Przeciw rozstrzygnieniu sądu drugiej instancyi w sprawie moratoryum niema środka prawnego.

6. Jeżeli wierzyciel mimoto, że dłużnik postawił pozasądownie widocznie usprawiedliwione żądanie udzielenia moratoryum, wniósł skargę, a dłużnik zaraz na pierwszej audyencyi roszczenie skargi uznał, natenczas koszta procesowe spadają na wierzyciela, skoro sędzia zezwoli na żądane pozasądownie moratoryum.

7. Postanowienia te nie mają zastosowania do roszczeń z weksli lub czeków.

§ 17.

1. Dłużnik może w sądzie powiatowym, w którego okręgu wierzyciel ma swe zamieszkanie, uznając roszczenie wierzyciela, postawić wniosek na oznaczenie terminu zapłaty dla pretensyi wyjętej z pod ustawowego moratoryum, lub żądać opuszczenia rygorów lub skutków prawnych (§ 15.). Jeżeli wierzyciel mieszka zagranicą może dłużnik ten wniosek postawić w sądzie powiatowym swego miejsca zamieszkania. Wniosek taki może dłużnik postawić także wówczas, gdy jego zobowiązanie jest stwierdzone przez nadający się do egzekucyi akt notaryalny. Jeśli przeciw dłużnikowi wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczem, to może on w ciągu terminu dla wniesienia sprzeciwu w sądzie, który wydał nakaz zapłaty, uznając roszczenie wierzyciela, postawić wniosek na ustanowienie terminu zapłaty.

2. Sąd przed rozstrzygnięciem wniosku ma przesłuchać wierzyciela (§ 56. o. e.) i następnie orzec uchwałą. W uchwale, którą dozwolono terminu zapłaty, należy orzec o obowiązku dłużnika do zapłaty uznanej pretensyi. Jeżeli przeciw dłużnikowi wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczem, wówczas ma sędzia, zmieniając termin podany w nakazie zapłaty, ustanowić uchwałą nowy termin zapłaty.

3. Koszta przesłuchania ma dłużnik zwrócić wierzycielowi, chyba, że wierzyciel odrzucił postawione przez dłużnika pozasądownie i widocznie uzasadnione żądanie udzielenia moratoryum.

4. Postanowienia § 16. mają odpowiednie zastosowanie.

§ 18.

1. Jeżeli drogą sędziowskiego moratoryum zezwolono na płacenie w ratach czynszu najmu lub dzierżawy, to rygory prawne na wypadek niewypełnienia w czasie należytym, będą stosowane jedynie w razie nieuiszczenia takich rat w czasie właściwym.

2. Jeżeli nie uiści się takiej raty w czasie należytym, wówczas może wynajmujący lub wydzierżawiający wypowiedzieć najemcy lub dzierżawcy ze skutecznością na najbliższy termin wypowiedzenia.

§ 19.

1. Sąd egzekucyjny może na wniosek zobowiązanego pod warunkami, wymienionymi w § 16. ustęp 1., wstrzymać najdalej do dnia 30. czerwca 1919 egzekucyę na rzecz pretensyi, wyjętej z pod ustawowego moratoryum, i zarządzić zniesienie już dokonanych aktów egzekucyjnych nawet bez zabezpieczenia, przewidzianego w § 43., ustęp 2. o. e.

2. Do zezwolenia na wstrzymanie mają odpowiednie zastosowanie postanowienia § 16. ustęp 3. do 5.

3. Egzekucya wstrzymana według poprzednich rozporządzeń moratoryjnych może być dalej wstrzymana na wniosek zobowiązanego pod tymi samymi warunkami, najdłużej do dnia 30. czerwca 1919, jeżeli termin wstrzymania nie upłynął już przed dniem 1. listopada 1918.

4. Egzekwujący wierzyciel nie ma prawa do zwrotu kosztów urosłych z powodu wstrzymania egzekucyi, gdy odrzucił wniesione pozasądownie przez dłużnika i widocznie uzasadnione żądanie udzielenia moratoryum.

Uchylenie ustawowego moratoryum orzeczeniem sędziowskiem.

a) Postępowanie.

§ 20.

1. Wierzyciel może w sądzie powiatowym, w którego okręgu dłużnik ma miejsce zamieszkania (siedzibę) lub stałe miejsce pobytu, postawić wniosek, by dla jego roszczenia uchylono ustawowe moratoryum.

2. Na wniosek należy przesłuchać dłużnika (§ 56. o. e.) Wezwanie do jawienia się lub wezwanie do złożenia pisemnego oświadczenia należy mu doręczyć według przepisów o doręczaniu skarg.

3. Przed rozstrzygnieniem przeprowadzi sędzia stosowne dochodzenia, zasięgnie ewentualnie opinii izby handlowej i przemysłowej, albo przesłucha świadków lub osoby, mogące udzielić wyjaśnień i poinformowane o gospodarczem położeniu dłużnika. Postępowanie ma być ile możności przyspieszone i powinno być ukończone w pierwszej instancyi w ciągu jednego miesiąca.

4. Rekurs jest dopuszczalny tak przeciw uwzględnieniu jak przeciw odrzuceniu wniosku. Przeciw rozstrzygnieniu sądu drugiej instancyi nie ma środka prawnego.

5. O kosztach postępowania należy orzec według postanowień procedury cywilnej. Wierzyciel nie ma jednak prawa do zwrotu kosztów, chociażby przychylono się do jego wniosku, winien natomiast zwrócić koszta postępowania dłużnikowi, jeśli przed postawieniem wniosku zaniedbał wezwać tego ostatniego do zapłaty, a dłużnik oświadczył zaraz przed sądem gotowość do zapłaty tej kwoty, dla której orzeczono uchylenie ustawowego moratoryum, albo jeżeli dłużnik w odpowiedzi na pozasądowe wezwanie do zapłaty oświadczył bezzwłocznie na piśmie gotowość do zapłaty tej kwoty, zrzekając się ustawowego moratoryum.

6. O uchwałach tyczących się uchylenia ustawowego moratoryum będzie sąd prowadził zapiski, założone według nazwisk dłużników, które mogą przeglądać osoby, mające w tem widoczny interes prawny.

b) Warunki i rozciągłość uchylenia ustawowego moratoryum.

§ 21.

1. Wniosek należy załatwić przychylnie uchwałą, jeżeli wyniki postępowania uprawdopodobniły, że gospodarcze położenie dłużnika nie usprawiedliwia lub nie usprawiedliwia w pełnej rozciągłości ustawowego moratoryum, a dłużnik nie uwiarygodni, że w razie uiszczenia zapłaty poniósłby niestosunkową szkodę.

2. W uchwale sądowej należy wypowiedzieć, dla jakiej kwoty wierzytelności i z którym dniem ustawowe moratoryum się uchyla.

3. Dla pretensyi ponad 50 K można uchylić ustawowe moratoryum tylko dla dwóch kwot częściowych wysokości najwyżej po 10 prc. tej sumy wierzytelności z odsetkami, jaka zalegała w dniu 1. stycznia 1918, i o ile do tej wysokości nie została jeszcze uchwałą sądową z pod ustawowego moratoryum wyjętą. Tych kwot częściowych nie wolno uczynić płatnemi przed 31. marca i 30. czerwca 1919.

c) Sądowe dochodzenie pretensyi, nie podlegających już moratoryum.

§ 22.

1. Po prawomocności uchwały, uchylającej ustawowe moratoryum, może wierzyciel, przedkładając tę uchwałę, dochodzić sądownie swej pretensyi.

2. Skargą o zapłacenie kwoty, dla której uchylono ustawowe moratoryum, można żądać także zapłaty pozostałej części pretensyi. Zasądzenie na świadczenie, dla którego przysługuje dłużnikowi jeszcze w czasie zapadnięcia wyroku ustawowe moratoryum, jest dopuszczalne; jednakże należy oznaczyć termin świadczenia, zgodnie z uchwałą o uchyleniu ustawowego moratoryum, zaś dla kwot, których ta uchwała nie dotyczy, w ten sposób, że termin ten rozpoczyna się od ostatniego dnia ustawowego moratoryum

3. Na rzecz wykonalnego roszczenia, dla którego uchylono ustawowe moratoryum, można prowadzić egzekucyę.

d) Weksle i czeki.

§ 23.

1. Postanowienia §§ 20 i 21 mają odpowiednie zastosowanie do weksli. O treści prawomocnej uchwały, którą uchylono dla weksla ustawowe moratoryum, winien wierzyciel zawiadomić zwrotnie zobowiązanych, o ile ich adres jest znany i komunikacya pocztowa istnieje.

2. Uchylenie ustawowego moratoryum ma skutek tylko wobec dłużnika, przeciw któremu zostało orzeczone.

§ 24.

1. Przez prawomocne uchylenie ustawowego moratoryum weksel, który nie zapadł już przed dniem 1. sierpnia 1914, staje się co do kwoty wyjętej z pod moratoryum, płatny za okazaniem. Okazanie nie jest dopuszczalne przed dniem w uchwale sądowej oznaczonym. Wraz z wekslem należy okazać uchwałę sądową.

2. Przeciw zwrotnie zobowiązanym z weksli oznaczonego w ustępie 1. rodzaju można postawić wniosek na uchylenie ustawowego moratoryum tylko o tyle, o ile ustawowe moratoryum wobec akceptanta (wystawcy własnego weksla) prawomocnie uchylono.

3. W razie zapłaty częściowej, należy zaznaczyć na wekslu, kiedy, kto i w jakiej wysokości zapłatę uskutecznił. Płacącemu należy wydać pokwitowanie na odpisie weksla.

§ 25.

1. Jeżeli zwrotnie zobowiązany uskutecznia częściową zapłatę (§§ 21. i 23.) na weksel, który zapadł przed dniem 1. sierpnia 1914, to może on prócz zaznaczenia stosownie do § 24. ustęp 3. i pokwitowania zażądać uwierzytelnionego odpisu protestu. Wydanie uwierzytelnionego odpisu należy zanotować na proteście. Dla każdej częściowej zapłaty można wydać nie więcej niż jeden duplikat lub jeden uwierzytelniony odpis protestu. Podpis austro-węgierskiego Banku na odpisie protestu zastępuje uwierzytelnienie tegoż.

2. Jeżeli zwrotnie zobowiązany dochodzi zwrotu uiszczonej przez siebie częściowej zapłaty przeciw swoim poprzednikom lub akceptantowi, to należy przy wekslach, które zapadły przed dniem 1. sierpnia 1914, dołączyć pokwitowanie i uwierzytelniony odpis protestu, w wypadkach zaś uwolnienia od protestu, pokwitowanie i uwierzytelniony odpis weksla.

§ 26.

1. Przy wekslach, wystawionych przed dniem 1. października 1915 a które zapadły lub zapadną między dniem 1. sierpnia 1914 a 30. czerwca 1919, należy nieuiszczenie częściowej zapłaty (§§ 21. i 23.) stwierdzić protestem, i to także wówczas, gdy od protestu zwolniono. Poprzedników należy zawiadomić stosownie do artykułów 45. do 47. u. w.

2. Przy wekslach, oznaczonych w ustępie 1. można protest z powodu nieuiszczenia częściowej zapłaty zastąpić:

a) oświadczeniem akceptanta (przekazanego), wystawcy własnego weksla lub domicyliata;

b) oświadczeniem posiadacza weksla, jeżeli można na niego przekazać czek stosownie do § 1. ustawy z dnia 3. kwietnia 1906, dz. p. p. Nr. 84, z wyjątkiem wypadku, gdy nie można odszukać lokalu zarobkowego osoby, której się miało prezentować, albo w braku tegoż, jej mieszkania.

3. Oświadczenie musi być umieszczone na wekslu lub na połączonej z nim karcie (allonge) i podpisane przez zeznającego je. Ma ono zawierać dzień prezentowania i uwagę, że zapłaty nie uiszczono, lub że osoby, której się miało prezentować, nie zastano. Dla zachowania praw wekslowych należy nadto w terminie do założenia protestu uskutecznić uwierzytelnienie odpisu weksla, zaopatrzonego oświadczeniem. Uwierzytelnienie odpisu należy zaznaczyć na wekslu. Dla każdej zapłaty częściowej można uwierzytelniać nie więcej niż jeden odpis weksla. Podpis Banku austro-węgierskiego na odpisie weksla zastępuje uwierzytelnienie tegoż.

4. Jeśli zwrotnie zobowiązany uiszcza częściową zapłatę na weksel, oznaczony w ustępie 1., wówczas może on prócz zaznaczenia według § 24. ustęp 3. i pokwitowania, żądać wydania uchwały sądowej, którą uchylono ustawowe moratoryum, tudzież protestu co do nieuiszczonej częściowej zapłaty, lub, gdy protest zastąpiono jednem z oznaczonych w ustępie 2. oświadczeń, odpisu weksla uwierzytelnionego według przepisu ustępu 3.

5. Jeśli zwro tnie zobowiązany dochodzi przeciw poprzednikom lub akceptantow zwrotu uiszczonej przezeń zapłaty częściowej, to należy przy wekslach, oznaczonych w ustępie 1, przedłożyć prócz uchwały o uchyleniu ustawowego moratoryum, pokwitowanie i protest lub odpis weksla uwierzytelniony według przepisu ustępu 3.

§ 27.

Na podstawie weksli, dla których uchylono częściowo ustawowe moratoryum, dopuszczalne są skargi tylko co do kwoty, która stała się płatną.

§ 28.

Postanowienia §§ 23. do 27. mają odpowiednie zastosowanie do czeków, które stały się płatne przed dniem 1. sierpnia 1914.

e) Ogólne przepisy o postępowaniu.

§. 29.

Do przepisanego w §§. 20 do 28 postępowania mają zastosowanie postanowienia o postępowaniu w cywilnych sprawach spornych.

f) Wyjątki.

§ 30.

Postanowienia §§ 20. do 29. nie mają zastosowania do roszczeń przeciw publicznym korporacyom, przeciw Bankom krajowym i akcyjnym, Kasom oszczędności, Stowarzyszeniom kredytowym i innym instytucyom kredytowym.

Prawo wzajemności.

§ 31.

O ile wierzyciele, którzy w Galicyi mają swoje miejsce zamieszkania (siedzibę), mogą podnosić w innem państwie roszczenia prywatno prawne jedynie w mniejszym zakresie lub pod dalej idącemi ograniczeniami niż to jest przewidziane w niniejszem rozporządzeniu, podlegają roszczenia wierzycieli, którzy w takiem państwie mają swoje miejsce zamieszkania (siedzibę), takim samym ograniczeniom.

Postanowienia o należytościach prawnych.

§ 32.

1. Jeżeli uiszczono należytość za protest już przy zakładaniu protestu z powodu niezapłacenia kwoty częściowej na weksel, protest z powodu nieuiszczenia dalszej zapłaty jest wolny od należytości według p. t. 116, lit. g, ustawy z dnia 13. grudnia 1862, dz. p. p. Nr. 89. Postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z dnia 11. stycznia 1917, dz. p. p. Nr. 24, mają odpowiednie zastosowanie.

2. Oznaczone w § 26. oświadczenie akceptanta (przekazanego), wystawcy własnego weksla lub domicyliata albo posiadacza weksla nie podlega należytości.

§ 33.

Rozporządzenie to wchodzi w życie w dniu 1. stycznia 1919. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 24. czerwca 1918, Nr. 225 dz. p. p.

Lwów, dnia 24-go grudnia 1918.

Za Tymczasowy Komitet Rządzący:

Inż. Artur Hausner
Przewodniczący T. K. R.

Dr. Henryk Löwenherz
referent Wydziału Sprawiedliwości.

Za Polską Komisyę Likwidacyjną:

Dr. Marek
Przewodniczący P. K. L.

Dr. Baj
za Wydział Sądowy.

Lwów, 31 grudnia 1918 r.

1918.

Nekrolog.

(III.) Znana jest baśń o dyable, który chciał oszukać Boga i oszukał samego siebie. Rzucone ręką Boga ziarno, zakopał głęboko w ziemię i przydeptał kopytem. Z rozpaczą i złością bezsilną ujrzał na wiosnę rosnący plon. Podobną rolę odegrali Niemcy wobec Polski ze swoim traktatem brzeskim.

Zdawało się, że on da potęgę Niemcom i zgniecie Polskę. Tymczasem okazało się, że był w całej swej złośliwości dobroczynnym i w całej swej wyrafinowanej przewrotności korzystnym. Autorom traktatu przyniósł tylko hańbę, a tym, których pokrzywdził, otworzył oczy. W zbudzonej Polsce wywołał silny ferment, zbawcze otrząśnienie się z pod suggestyi niemieckiej. Akt z 5 listopada 1916 r. ukazał się w całej swojej nagości, jako czyn obłudy, judaszowy pocałunek, który należałoby chyba krwią zmazać z oblicza zmartwychwstałej Polski.

Dziś, gdy widzimy trudności, z jakiemi walczy Polska na drodze swej organizacyi wewnętrznej i jakie przedstawia racyonalna budowa Państwa Polskiego i ustalenie jego granic, możemy sobie wyobrazić, czby było, gdyby ten stan obłudnej intrygi trwał dalej. Praca nasza odbywała się w ciemności, w ucisku moralnym, w nieświadomości, z jakiej strony grozi niebezpieczeństwo. Od jawnego wroga groźniejszym jest zdradziecki przyjaciel. Oto zysk, który mamy do zawdzięczenia odchodzącemu od nas Rokowi: zdemaskował naszych „sojuszników“ i tem nas ocalił.

Ale szereg trudności stoi przed nami. Są one ogromne. Na prawdziwy stan rzeczy niepodobna oczu zamykać. Państwa centralne do ostatniej chwili starały się zrobić wszystko, aby Polsce uniemożliwić dojście do prawdziwej niezawisłości. Ich polityka ciąży na nas swoimi skutkami. Ich dziełem ta straszliwa wojna domowa, jakiej widownią dziś wschodnia Galicya. Zasiano nienawiść między bratnimi narodami, wepchnięto Ukrainie nóż do ręki i wyprowadzono ją przeciw Polsce. Równocześnie związali się Niemcy z bolszewikami, aby wprowadzić zarazę moralną do naszego kraju, który wpierw złupili doszczętnie. Czego nie zniszczył ogień, nie wytrzebił miecz, zagrabili Niemcy i Austryacy. W tym krytycznym momencie jeszcze jedna klątwa utrudnia nam sytuacyę: wiekowe rozdarcie Polski na trzy dzielnice jest powodem, że dziś nieraz trudno o wzajemne porozumienie, że zaznaczają się różnice nawyków i przekonań i prowadzą do rozbieżności poglądów na najważniejsze kwestye.

Oto plon tego Roku, niewiadomo, bardziej dodatni, czy ujemny. To okaże dopiero przyszłość. Jednak trudno oprzeć się radości z powodu, że w swych przedśmiertelnych chwilach rok 1918, jakby pragnąc zmazać swe winy, kreślić począł ostatnią swą wolę zgoła odmiennie od tego, co przedtem zdziałał. Dawniej upatrzonych spadkobierców sławy i potęgi, wydziedziczył zupełnie i skazał na zagładę, a wczorajszym pasierbom otworzył wrota do jasnej przyszłości. Od tych lat wojny żadnego roku nie witaliśmy z taką nadzieją. Był w tamtych powitaniach raczej smutek i niepewność i drżenie oczekiwania. Obecnie jest nadzieja, nie wydobyta z głębi zwątpiałego serca, ale ugruntowana na trwałej podstawie rzetelnych zdobyczy. Wiemy, że wiele burz przyniesie jeszcze następca Roku dogorywającego, lecz to wiemy, że musi on stać się w końcu rokiem pokoju i rokiem, w którym Polska pójdzie ku przyszłości, nie jak dawniej w kajdanach, jeno wolna. Jeżeli dotąd mniej więcej byliśmy skazani na bierność, skrępowani i skuci, uciekaliśmy raczej w kraj marzeń i nadziei prawie nierealnych, obecnie zmierzamy ku przyszłości nietylko z twarzą jasną, lecz z rękoma wolnemi od pęt, chwytamy „czynów stal“, aby wyrąbać sobie wśród ludzkości tak szeroką drogę, jaka nam będzie potrzebna do naszego rozwoju narodowego i kulturalnego.

Z Tymcz. Komitetu Rządzącego.

Komunikat.

W myśl onegdajszej uchwały T. K. R. wysłano pod adresem Ukraińskiej Rady Narodowej i naczelnego dowództwa wojsk ukraińskich, dra Kości Lewickiego i dra Lwa Hankiewicza następujące pismo:

„Stojąc na stanowisku możliwego łagodzenia sposobu prowadzenia narzuconej nam bratobójczej wojny między Polakami a Rusinami, Tymczasowy Komitet Rządzący, zgodnie z Naczelną Komendą Wojsk Polskich, starał się zawsze o jak najlepsze traktowanie jeńców wojennych, jak również o dobre obchodzenie się z ruską ludnością cywilną, nie biorącą udziału w operacyach wojennych. A kiedy Naczelna Komenda Wojsk Polskich, mimo odmiennej w tej sprawie opinii T. K. R. uznała za konieczne ze względów wojskowych internowanie kilkudziesięciu osób we Lwowie, T. K. R. miał sposobność stwierdzić z uznaniem, że w myśl wyrażonych przezeń życzeń, internowani byli w odpowiedni sposób transportowani, umieszczeni, żywieni i traktowani. Internowani we Lwowie zostali przewiezieni w ogrzanych wagonach I. klasy, umieszczeni w zachodniej Galicyi w bardzo dobrych mieszkaniach, tak, że nie było i po dzień dzisiejszy niema żadnych pod tym względem zażaleń. Wskutek interwencyi T. K. R. zaraz następnego dnia uwolniono p. Romańczuka z powodu jego podeszłego wieku.

Zgoła inaczej przedstawia się sprawa po stronie przeciwnej. Ukraińskie władze wojskowe pobrały jako zakładników cywilnych Polaków po miastach i miasteczkach wschodniej Galicyi i w liczbie kilku tysięcy, rozmieściły ich po więzieniach i barakach w Tarnopolu, Stanisławowie, Stryju i Kołomyi. Internowanych obrabowuje się przedewszystkiem z ciepłego odzienia i z pieniędzy, przewozi w nieogrzanych wagonach bydlęcych, nie dostarcza się im żywności podczas transportu, traktuje w sposób barbarzyński i nieludzki, wreszcie na mieszkanie daje się im baraki drewniane, nieogrzane, pełne robactwa, bez łóżek, bez jakiegokolwiekbądź okrycia, nawet bez słomy.

Wskutek takiego traktowania szerzą się między internowanymi choroby zakaźne (czerwonka, tyfus plamisty i głodowy), które pochłonęły już mnóstwo ofiar. Więzionym w ten sposób, a zgoła bezprawnie i bez żadnej istotnej potrzeby, pobranym cywilnym zakładnikom, daje się wstrętną, nie do spożycia strawę lub wprost morzy się ich głodem. Przytaczamy tylko fakta stwierdzone przez świadków, zupełnie wiarygodnych, którzy sami przeszli to piekło internowania.

Wobec tego postępowania, urągającego wszelkim pojęciom ludzkości i zasadom prawa międzynarodowego T. K. R. zwraca się do Ukraińskiej Rady Narodowej ze stanowczem żądaniem użycia bezwłocznie swego wpływu na ukraińskie władze wojskowe, aby zaprzestały masowego wybierania zakładników z pośród cywilnej ludności polskiej, oraz aby z internowanymi już obchodzono się po ludzku, umieszczano i żywiono ich odpowiednio do zajmowanego przez nich stanowiska społecznego a w każdym razie zaniechano znęcania się nad setkami i tysiącami ludzi, których wydarto rodzinom i pozbawiono osobistej wolności jedynie dlatego, że są Polakami.

Gdyby się jednak dotychczasowe postępowanie władz ukraińskich, wobec więzionych przez nie Polaków bez różnicy stanu, płci i wieku, nie zmieniło i to najdalej w przeciągu trzech dni — będzie Tymczasowy Komitet Rządzący zmuszony zażądać od Naczelnej Komendy Wojsk Polskich zastosowania w całej pełni prawa retorsyi jako jedynego środka zapewnienia polskiej ludności cywilnej na obszarze zajętym przez wojska ukraińskie, ochrony jej życia i bezpieczeństwa“.

Pismo to zostało wczoraj przesłane w drodze radyotelegraficznej do rządów państw koalicyi i neutralnych.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Tymczasowego Komitetu Rządzącego omawiano po nownie zajścia w dzielnicy żydowskiej, przyczem rozwinęła się obszerna dyskusya na temat całokształtu stosunków polsko-żydowskich. Uchwalono powołać ankietę, złożoną w połowie z chrześcian i żydów, której celem byłoby rozpatrzenie tych stosunków, przyczyn ich zaostrzenia i wskazania dróg, które mogłyby doprowadzić do wzajemnego porozumienia.

*

W myśl wniosku zastępcy komisarza rządowego dr. Schleichera, uchwalono przeznaczyć miastu kwotę jednego miliona koron na wprowadzenie akcyi bonowej, w szczególności kuchni wojennych w miesiącu styczniu.

Komunikat sztabu Naczelnego Dowódz. Wojsk Polskich na Galicyę Wschodnią gen. dywizyi Rozwadowskiego.

Oddział prasowy N. D. W. P. podaje pod datą 30 grudnia 1918:

W dniu dzisiejszym nieprzyjaciel atakował przez kilka godzin Krzywczyce, Persenkówkę, Skniłów i Rzęsnę Polską. Na wschód od Krzywczyc i w Lesienicach kontratakiem zmuszono go do bezładnej ucieczki w stronę Podborzec.

Komunikaty oddziału prasowego N. D. W. P.

Grupa statystyczna N. D. W. P. ulica Fredry 2, IV. p. donosi, że zgłaszanie szkód z powodu zaszłych wypadków nowych uszkodzeń przedłuża się do dnia 5 stycznia 1919. Dalsze formularze wydawać się będzie od dnia 2 stycznia 1919 w godzinach od 9—12 przedpołudniem.

Chłopcy w wieku 14—16 lat potrzebni na ordynansów do posług i posyłek przy kursie wyszkolenia obsługi karabinów maszynowych. Zgłoszenia codziennie w Komendzie kursu przy ul. Kleparowskiej, dom Inwalidów.

Wielkiemu Obywatelowi Polski.

Paderewski!... Dźwięk tego nazwiska rozlega się dziś w całej Polsce; stało się ono znane nie tylko artystom i miłośnikom sztuki, ale wszystkim, komu sprawy budzącej się do życia Ojczyzny są bliskie. Najświetniejszy współczesny mistrz tonów w chwili, kiedy w Europie rozszalała się pożoga wojenna, zrozumiał, że Polska w tej dziejowej zawierusze może wywalczyć sobie niepodległość, że nadszedł czas działania, że trzeba wytężyć wszystkie siły, nie zrażać się niczem i pracować bez wytchnienia.

Niegdyś, dawniej, rozsławiał imię Polski arcymistrzowską swą sztuką, teraz jął działać bez wytchnienia, bez szumnych zapowiedzi, jak prawdziwy apostoł wolności, w którą głęboko wierzył. Raz jeszcze stwierdził to, o czem dawno już wiedzieliśmy, że *salus Rei publicae* jest mu bliższa, niż tak gorąco umiłowana sztuka, że był i jest przedewszystkiem Polakiem, a potem dopiero artystą. Trzeba rozumieć duszę artysty, umieć w nią wniknąć, aby pojąć należycie to ofiarne oddanie się służbie narodowej z zupełnem pominięciem właściwego życia tej duszy: sztuki, to nieugięte łamanie obojętności Europy dla nas i naszej sprawy, trzeba znać

całą działalność Paderewskiego, aby przekonać się, czem jest dla nas ten istotnie Wielki Polak, który wszelkie ma prawo do tego najzaszczytniejszego miana.

Kilka lat temu pojawił się w Szwajcaryi, aby wraz z największym poetą słowa Henrykiem Sienkiewiczem rozpocząć akcyę, zakrojoną początkowo na małą skalę: zbieranie składek dla polskich ofiar wojny. Akcya ta przyniosła ulgę tysiącznym rzeszom wyniszczonym brutalnością wojny, kalekom, wdowom i sierotom, uratowała od zagłady dzieci polskie.

Spełniwszy swe zadanie, Paderewski udaje się za Ocean do ziemi zroszonej również krwią polską w walce o wolność Stanów Zjednoczonych, gdzie imię Polski rozsławili Kościuszko, Pułaski, gdzie sam Paderewski czczony był i kochany, gdzie wielu Polaków znalazło chleb i schronienie. Artysta przemienia się w głosiciela haseł oswobodzenia Polski, w agitatora jeżdżącego od miasta do miasta i wygłaszającego płomienne mowy, w dziennikarza nawołującego w pismach do naprawienia krzywd w dalszym ciągu krzywdzonej Polski. Wychodźtwo polskie zagrzane słowami Mistrza zerwało się do czynu: powstała armia polska, liczna, karna, dobrze uzbrojona i wyćwiczona, świadoma celu walki, armia, która niebawem stanęła na ziemi francuskiej, by ramię przy ramieniu z wojskami Francyi, jak niegdyś, walczyć o oswobodzenie własnego kraju.

Duchowym Ojcem tej armii był Ignacy Jan Paderewski.

Nie zakończył na tem jednak swej misyi ten nieugięty Przodownik Narodu. Jego to dziełem jest otworzenie oczu kierującym mężom stanu Ameryki na sprawy Polski, zdemaskowanie oszustw i kłamstw rzucanych na nas, wykazanie, że silna, potężna, zjednoczona Polska jest gwarancyą trwałego pokoju w Europie i że spełniać ona będzie dalej swe dziejowo posłannictwo: przedmurza cywilizacyi i oświaty.

Dokonał tego wszystkiego On, wierny Syn Polski i najlepszy jej Orędownik.

Dziś ziemia polska gości go i u siebie, serca uderzają radością i dumą, że Go oglądamy, że posiadamy go wśród siebie, tam w tej prastarej ziemi Piastów, deptanej dotychczas brutalnie przez przemoc pruską. W czci najgłębszej schylają się głowy nasze przed Jego wielką duszą, której płomieniem ogarnął cały naród.

Lwów, miał zaszczyt przyjmować go kilka razy w swych murach, słyszeć czarującą jego muzykę i olśniewające przemówienia; więc Lwów którego misyę przeszłą, dzisiejszą i przyszłą doskonale zna Paderewski, spogląda z ufnością w stronę Poznania i wie, że On zaopiekuje się również znękaną strażnicą na kresach wschodnich, huczącą jeszcze od gromu strzałów i zmagającą się z nawałą najeźdźców, choć już czas, by wreszcie odetchnęła i zabrała się do usunięcia zniszczenia.

Składając hołd Paderewskiemu, Lwów wierzy i czeka wytrwale.

Sprawy polskie.

= W sprawie Komisyi kolonizacyjnej ogłasza pruskie ministerstwo rolnictwa:

„Działalność Komisyi kolonizacyjnej dla Prus Zachodnich i Poznańskiego podlega bezpośredniemu nadzorowi rządu pruskiego. Wszystkie urzędy miejscowe, w szczególności prowincyonalne Rady robotnicze i żołnierzy wzywa się usilnie (dringend), aby się wstrzymały od wszelkiej ingerencyi w administracyi i urządzeniach gospodarczych tego urzędu."

To uprzywilejowanie Komisyi kolonizacyjnej przez rząd socyalistyczny, zauważa *Kuryer Pozn.*, jest bardzo charakterystyczne. Zamiast odrazu przystąpić do likwidacyi tego najsmutniejszego pomnika polityki rugowania Polaków z ziemi, rząd osłania go przed wszelką kontrolą czynników miejscowych. Chodzi o to, żeby Polskom nie dać wglądu w główną kuźnię oręża antypolskiego. Pan Ganse i jego pomocnicy mają nadal urzędować jak urzędowali. To jest wyraźną prowokacyą Polaków, na którą odpowiedź znajdzie się we właściwym czasie.

= Do *Czasu* donoszą z Warszawy, że przed świętami odbyło się w sali hotelu Bristol bardzo liczne zebranie organizacyjne Polaków z Rusi południowej, to jest z Wołynia, Podola i Kijowszczyzny. Zebranie zagaił Franciszek hr. Potocki, zaznaczając między innemi, że opinia polska nie docenia wagi sprawy polskiej na Rusi, i że należy temu wszelkimi środkami przeciwdziałać. Po uchwaleniu założenia Koła i zatwierdzeniu przedstawionego przez organizatorów statutu, zgromadzeni jednogłośnie uchwalili „wysłać delegacyę do komendanta Piłsudskiego dla przedstawienia mu grozy sytuacyi społeczeństwa polskiego na Rusi, oraz z żądaniem jak najrychlejszej ingerencyi w tej sprawie władz polskich. Uchwalono ponadto wysłać delegacyę do Paryża, której jeden z członków, p. Joachim Bartoszewicz, już jest w drodze, dla uzyskania pomocy i obrony dla Polaków na Rusi, mordowanych i niszczonych przez bandy bolszewicko-ukraińskie.

= W związku z zamierzonem w najbliższym czasie opuszczeniem przez wojska niemieckie obszarów Litwy i Białorusi poczynione zostały przez Rząd polski zarządzenia administracyjne i wojskowe, zmierzające do ochrony kraju tak przed anarchią wewnętrzną, jakteż i grożącem niebezpieczeństwem zewnętrznem.

Rząd polski dla akcyi swej zjednał żywioły miejscowe.

Wobec tego stało się możliwe po przeprowadzeniu odpowiednich rokowań utworzyć tymczasową komisyę rządzącą w Wilnie, do której wchodzą pp.: Witold Abramowicz, Stanisław Kognowicki, Stefan Mickiewicz, Konrad Niedziałkowski, Jan Piłsudski, Kazimierz Swiątecki, Aleksander Zwierzyński.

Ponadto mianowano dla czynności administracyjnych komisarzy generalnych, gubernialnych i okręgowych.

Wspomniany wyżej Komitet uzyskał znaczną sumę na cele organizacyjne i przystąpił do formowania polskiej straży obywatelskiej na Litwie. W Wilnie i innych miastach Litwy organizowane są polskie oddziały wojskowe. Organizacya wojskowa spoczywa w rękach generała Weytki z korpusu gen. Muśnickiego. Ochotnicy napływają licznie. Niemcy znajdujący się jeszcze na Litwie, nie przeszkadzają dotychczas polskim pracom organizacyjnym.

Ze świata.

= Dochodzą wieści z Paryża, że w tamtejszych kołach politycznych mówią o rychlejszym, niż się spodziewano, odjeździe Wilsona z Europy. Jak się zdaje, chce on skrócić program swej działalności i czas swego pobytu o dwie trzecie

= Imperyalizm czeski, czytamy w praskiej korespondencyi *Czasu*, dzięki celowej akcyi, prowadzonej w tym kierunku z góry, przybierać zaczyna istotnie rozmiary zgoła nieoczekiwane. Sięga się dziś nietylko po Śląsk i Słowaczczyznę, ale także po Łużyce, Kłacko, Raciborz, a nawet po Rusinów węgierskich. Zapaleczywsi zaczynają przebąkiwać już także o Rusinach galicyjskich, a nawet Podhalu. Jako tło dla tego imperyalizmu służy bezwzględne przekonanie, że koalicya nie może nie spełnić żadnego z żądań czeskich za usługi, jakie jej Czesi oddali w ciągu wojny. Z tonu, jakim się o tem mówi w Czechach, możnaby nabrać przekonania, iż Czechom zdaje się, że koalicya wygrała wojnę wyłącznie przez nich i dla nich i że armie koalicyjne nie są poprostu niczem ianem, jak tylko siłą egzekutywną życzeń czeskich.

= *Narodni Listy* donoszą, że na dzień 4 stycznia jest przygotowane zajęcie Preszburga przez wojska czeskie.

= W Karyntyi dają się odczuwać dążności do stworzenia niezawisłej republiki karynckiej. Obydwie tam zamieszkałe narodowości miałyby wybrać wspólny rząd. Pod względem gospodarczym republika karyncka miałaby przyszłość przed sobą posiadając wiele surowców, jak żelazo, ołów, magnetyt, drzewo, skórę i dużą hodowlę bydła. Tymi przedmiotami możnaby było opłacić przywóz zboża, wyrobów fabrycznych itp. Stworzenie takiej republiki zapewniłoby ludności spokojny rozwój i uchroniłoby ją od klęski materyalnej.

= Trzy gminy Przedarulanii wysłały do rządu w St. Gallen i do Rady związkowej petycyę, w której proszą o rozszerzenie granic Szwajcaryi aż do Renu i o przyjęcie do Państwa związkowego, mianowicie do kantonu St. Gallen.

= Węgierski minister spraw wewnętrznych, Nagy, w swojej mowie, którą miał, jako kandydat partyi Karolyi'ego zaznaczył, że położenie Węgier jest rozpaczliwe. Na to składa się przedewszystkiem okupacya północnych Węgier, gdzie od zarządu zostali Węgrzy usunięci. Jestto pogwałceniem traktatu belgradzkiego. Co się tyczy kryzysu gabinetowego, to wszelkie wieści o tem są bezpodstawne. Żadna partya nie powinna wysuwać się na czoło. Nie może być ani wyłącznie burżuazyjnego, ani czysto socyalistycznego rządu. Jedynie połączenie wszystkich partyj może wyprowadzić kraj z chaosu.

= *Neue Züricher Nachrichten* donoszą, że w angielskich i amerykańskich sferach rządzących istnieje myśl, aby celem ustalenia granic państw powstałych na gruzach Austryi wysłać na miejsce osobne komisye, któreby wszystkie kwestye terytoryalne tak rozstrzygnęły, aby na przyszłość nie istniały źródła zatargów.

= Do *Daily News* donoszą z Berna: „Pewien niemiecki bolszewik, który przybył celem przygotowania rewolucyi bolszewickiej w Szwajcaryi, został aresztowany w Zurychu. Ów p. Bertel jest agentem Liebknechta, którego też zlecenie nosił przy sobie. Rewolucyę zamierzano rozpocząć od strajku generalnego, który miał w następstwie zniszczyć wszystkie ważne urządzenia i zamienić się na powstanie w Bernie, Zurichu i Bazylei."

Były następca tronu bawarskiego ks. Ruprecht Wittelsbach, bawi w Chur (kanton gryzoński), gdzie odbywa ciągle konferencye z monarchistami Niemiec i Austro-Węgier, celem restauracyi w obu krajach rządów monarchicznych.

KRONIKA.

Lwów, 31 grudnia 1918.

Kalendarz.

Środa 1 stycznia:

Nowy Rok 1919. — 19 Won.

Wschód słońca o godzinie 8·01 rano, zachód 4.11 wieczorem.

Czwartek 2 stycznia:

Imienia Jezus.

Wchód słońca o godzinie 8·01 rano, zachód 4.12 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe +4 Cel.

— **Życzenia serdeczne** przy sposobności zmiany roku, zasyłamy Przyjaciołom i Czytelnikom naszego pisma.

Ciężkiem brzmieniem cierpień, trosk i obaw przywalił nas rok ubiegły, jakkolwiek nie odmówił także promieni otuchy, co pomostem różanym kładą się na nowego roku brzegi. Obyśmy wśród jego rozłogów znaleźli tę cudowną prostą drogę, która wiedzie do celu, a cel przecie przyświeca nam wszystkim jeden: Ojczyzna zgodą silna, przyjaciołom pożądana, wrogom postrach!

— *(z)* **Sytuacya dzisiejsza.** Jak było do przewidzenia wojska ruskie wyczerpane bezskutecznymi atakami i przerzedzone wielkiemi stratami, atakowały tylko słabo na niektórych miejscach. Najsilniejszy stosunkowo był atak od strony wschodniej, ale i ten legł wkrótce w ogniu naszych dział, karabinów maszynowych i karabinów dzielnej piechoty. Nigdzie nie zdołano ruszyć naszych linij, które biegną tak jak dawniej, a w niektórych punktach wysunięto je jeszcze cokolwiek naprzód.

Artylerya nieprzyjacielska zmuszona była cofnąć się, tak, że obecnie nie może już uprawiać dalej barbarzyńskiego procederu ostrzeliwania miasta. Nasza artylerya, korzystając z pogodnego dnia ostrzeliwała od rana placówki nieprzyjaciela poza Lwowem, jak stwierdzono z dobrym skutkiem.

Sytuacya więc jest najzupełniej jasna: wszystkie ataki rozbito, osiągnięto sukcesy lokalne, zdobyto wiele materyały i odepchnięto nieprzyjacielskie pozycye artyleryjskie.

Nasze wojska techniczne naprawiły już nieznaczne uszkodzenie toru kolejowego, tak, że ruch pociągów na zachód odbywa się zupełnie regularnie.

Amunicyi jest aż nadto — posiłki napływają ciągle. Duch w armii znakomity i ochota bojowa.

— **Nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej** na zakończenie roku, rozpocznie się o godzinie 3 popołudniu.

— **Rozporządzenie w sprawie moratoryum prywatno-prawnych pretensyj pieniężnych.** Ogłoszone obecnie rozporządzenie przedłuża moratoryum, które wedle rozporządzenia min. z 24 czerwca 1918 Nr. 226 Dz. p. p. z dniem 31 grudnia b. r. upływa na dalszych sześć miesięcy t. j. po dzień 30 czerwca 1919 włącznie. Przejmuje ono wszystkie postanowienia ostatniego rozporządzenia moratoryjnego i dostosowuje je do istniejącego obecnie stanu.

W szczególności biorąc na wzgląd, że położenie gospodarcze, a to zwłaszcza we wschodniej części naszego kraju jest bardzo opłakane, ogranicza rozporządzenie możność uchylenia moratoryum przy pretensyach pieniężnych nad 50 kor. tylko do łącznej wysokości 20 prc. zaległej dnia 1 stycznia 1918 kwoty z tem dalszem jeszcze zastrzeżeniem, że jeśli w roku 1918 rozporządzeniem sędziowskiem do tej wysokości moratoryum już uchylone zostało, dalsze uchylenie moratoryum jest niedopuszczalne. Przy premiach z kontraktów ubezpieczeń życiowych zapadłych w latach 1917, 1918 zezwala na żądanie tylko dalszych 25 prc. czego już na podstawie ostatniego rozporządzenia moratoryjnego żądać było można. Z premij jakie zapadną w roku 1919, wolno żądać przy kontraktach ubezpieczeń życiowych tylko 25 prc. przy innych ubezpieczeniach tylko 50 prc. premii. Aby ulżyć dłużnikom z tych sfer, które wskutek wojny materyalnie podupadły, postanawia rozporządzenie, że wolno im w sądzie żądać zniżenia odsetek od pretensyj pieniężnych, jednakże nie poniżej 5 procent, jeśli ich położenie materyalne jest tego rodzaju, że wyższych odsetek bez znacznego dla siebie uszczerbku płacić nie mogą, a wierzyciel przez to niestosunkowej szkody nie poniesie. Jeżeli jednakowoż wierzycielem jest Zakład do składania publicznych rachunków obowiązany, musi się przy zniżeniu stopy procentowej brać wzgląd na to, żeby nie zostały zachwiane zasady racyonalnej gospodarki.

Dalszą ulgą dla dłużników jest postanowienie, że można żądać moratoryum, mimo, że sąd moratoryum już poprzednio uchylił i że można żądać wstrzymania egzekucyi, mimo że sąd już raz moratoryum dozwolił. Mogą bowiem zajść wypadki, że stosunki, które pierwotnie za podstawę do udzielenia lub uchylenia moratoryum służyły, gruntownie się zmienią tak, że dalsza ochrona dłużnika stanie się konieczną.

Ze względu na stosunki drożyźniane podwyższa rozporządzenie wdwójnasób wysokość kwot, jakich ze złożonych w bankach i kasach wkładek i z rachunku bieżącego żądać można.

Wreszcie rozszerza rozporządzenie zastosowanie przepisów moratoryjnych, w tych granicach, w jakich dotąd do osób wojskowych armii austryackiej się stosowały, na osoby wojskowe armii polskiej i armij z nią sprzymierzonych.

Terytoryalnie rozciąga się jego moc obowiązująca na całą Galicyę.

Na ankiecie, dla omówienia sprawy moratoryum specyalnie zwołanej, jak i w toku obrad Tymczasowego Komitetu Rządzącego postanowiono popierać gorąco żądania rozszerzenia moratoryum na zaistniałe po dniu 1 sierpnia 1914 pretensye pieniężne:

a) do osób, które zwłaszcza we Lwowie wskutek wypadków, jakie po dniu 1 listopada b. r. zaszły, szczególnie materyalnie ucierpiały,

b) do osób, które jako wojną poszkodowane z funduszu dla odbudowy kraju subwencye i pożyczki na odbudowę zniszczonych gospodarstw otrzymać miały, a ich z powodu, iż fundusz ten obecnie środkami dostatecznymi nie rozporządza, dotąd nie otrzymały, powstałe wskutek tego, że osoby te, licząc na owe fundusze, do odbudowy swych gospodarstw już przystąpiły i w tym celu z przedsiębiorcami i dostawcami się poangażowały — wreszcie

c) do osób, którym przysługują różne obecnie nie wyrównywane pretensye do austryackiego skarbu państwa.

Żądania te znalazły zasadniczo u wszystkich poparcie. Tymczasowy Komitet Rządzący jednogłośnie uznał, że tym poszkodowanym jak i osobom wciągniętym przez nich w niemożność bezwłocznego wykonania swych zobowiązań pieniężnych, należy się ochrona. Wszystkie te grupy osób byłyby materyalnie zrujnowane, gdyby od nich z całą bezwzględnością wykonania rzeczonych zobowiązań żądać się miało.

Mimo to postanowił Komitet Rządzący nie wydawać dla tych poszkodowanych osobnych przepisów moratoryjnych.

Co do osób grupy pierwszej, w każdym konkretnym wypadku chodziłoby o rozstrzygnięcie kwestyj, czy dana osoba wskutek rzeczonych wypadków szczególnie materyalnie ucierpiała czy nie. Sąd musiałby zatem przeprowadzać dochodzenia i dopiero na ich podstawie mógłby orzec, czy zachodzą lub nie zachodzą warunki udzielenia moratoryum. Te dochodzenia zasadniczo nie różniłyby się od tych, jakie sąd prowadzi przy żądaniu sędziowskiego moratoryum.

Otóż ponieważ sędziowskie moratoryum istnieje dla wszystkich, którzy uwiarygodnią, że obowiązań swych spełnić nie są w stanie, wydawanie osobnych przepisów dla powyższych osób jest zbędne. Wszystkim bowiem, którzy ostatnimi wypadkami w tym stopniu dotknięci zostali, że zobowiązań swych spełnić nie mogą, wolno żądać moratoryum sędziowskiego.

Co do osób grupy drugiej, to moratoryum rostrząsnąć by się musiało nie tylko na osoby poszkodowane, które fundusze na odbudowę otrzymać miały, lecz także na wszystkie osoby, które wskutku rozpoczęcia akcyi odbudowy pewnego gospodarstwa w dalszym szeregu od siebie się pozobowiązywały, licząc na to, że gdy fundusz odbudowy kraju pieniądze wypłaci poszkodowanemu, one kolejno swe pretensye otrzymają. Nadto każdej z tych osób możnaby przyznać moratoryum tylko pod warunkiem, że dotycząca pretensya istotnie z tego stosunku powstała i że one bez uszczerbku majątkowego z innego swego majątku jej zapłacić nie są w stanie. Ten szereg osób i pretensyj nie dałby się sprecyzować i w uchwytne ustawowe postanowienia ująć. A jeżeli by się uznało ramy ustawowe za ogólne, postawiłoby się sądy przed problemem prawie nie do rozwiązania, bo musiały być one badać, czy dana pretensya ma jaki związek z odbudową i czy zobowiązanie pewne dlatego tylko zaistniało, że zobowiązany liczył na pieniądze, któ

re z funduszu dla odbudowy kraju wypłacone być miały.

Nadto mogło by to dać powód do nadużyć, bo osoby, które jakąkolwiek umowę odnośnie do takiej odbudowy zniszczonych gospodarstw zawarły, mogłyby żądać dla każdej pretensyi, o którą by je zaskarzono, moratoryum rzekomo z powodu zależności tej ich pretensya od akcyi owych odbudowań a przeciwieństwa ich twierdzeń wykazać by im niepodobna. To samo odnosi się mutatis mutandis także i do trzeciej grupy poszkodowanych i osób wciągniętych przez nią w niemożność bezzwłocznego wykonania swych zobowiązań pieniężnych.

Z tych przyczyn postanowił Tymczasowy Komitet Rządzący dla tych spraw nie wydawać osobnych przepisów moratoryjnych, w przeświadczeniu, że sędziowie, czego z pełnem zaufaniem oczekiwać można, doniosłość ich, sytuacyą materyalną zobowiązanych i ogólne smutne finansowe położenie kraju pod sumienną będą brali rozwagę i że osoby, które dla przyczyn wyżej wspomnianych swoich zobowiązań spełnić nie będą w stanie, w sędziowskiem moratoryum znajdą należytą ochronę.

— Z Rady miasta Lwowa. Na posiedzeniu delegatów Rady miejskiej dnia 30 grudnia b. r. uchwalono na skutek zaproszenia miasta Warszawy na zjazd przedstawicieli miast polskich, który odbędzie się w dniach 4, 5 i 6 stycznia 1919 wysłać jako delegatów pp. Rybickiego, Majerskiego, dr. Wereszczyńskiego oraz pp. dra Schleichera i Laskownickiego, którzy wyjeżdżają równocześnie, jako delegaci w sprawach aprowizacyjnych.

Ta sama delegacya będzie miała za zadanie wykonać uchwałę Rady miejskiej w sprawie powitania brygadyera Hallera i Ignacego Paderewskiego, o ile ten będzie w Warszawie, oraz zaprosić go do Lwowa w razie przyjazdu do Galicyi.

Niezależnie od tego uchwalono wysłać do Paderewskiego telegram powitalny.

W końcu uchwalono wysłać delegacyę na pogrzeb dwu żołnierzy Warszawiaków. Imieniem miasta Lwowa przemówić ma radny p. Majerski.

— P. Jan Parandowski wstąpił w skład stałych współpracowników naszej Redakcyi.

(*i*) **Dzień dzisiejszy** możnaby nazwać dniem jasności. Rok stary uśmiechem słonecznym nas żegna, jakby wyzłocić pragnął te wszystkie chmurne i mroźne chwile, których nagromadziło się w nim co niemiara.

I nie bierzemy mu za złe tej próby udobruchania serc strapionych i gniewnych, bo chociaż niejeden może złym go nazwać, pamiętajmy, że niema złego, coby na dobre nie wyszło. Trzeba być trochę optymistą; któż z pesymizmem wyżyć potrafi?

A gdy słońce zajaśnieje, tak jak zajaśniało w chwili, gdy to piszemy — któż nie doznałby, że mu raźniej na duszy, że krew nawet stygnąca, szybciej krąży po żyłach i budzi drgnienia otuchy?

W taki słoneczny dzień wszystko zdaje się możliwem, więc i to nawet, że chociaż działa grzmieć nie przestają, kiedyś w podobnej złocistej oprawie zjawi się także dzień, który na krwawy zatarg dwu ludów skazanych, by żyć z sobą, rzuci promienną siatkę pojednania i czarnemu ptaku waśni nie pozwoli już wzbić się ponad tę tak ciężko doświadczoną ziemią.

Czego obyśmy dożyli, jak najrychlej!

Lecz nietylko słońcu dzień dzisiejszy zawdzięcza, iż jasnym pozostanie w naszej pamięci. E l e k t r y c z n o ś ć z n o w u w r u c h u. Nie pójdziemy już dzisiaj spać z kurami. Przez dwie noce mieliśmy sposobność wyrównać wszystkie deficyty spania, a teraz ucieszą się oczy nasze znowu widokiem światła. Nieprzyjaciel mimowoli oddał nam dobrą przysługę.

Złą wyświadczył tylko sobie. Pomijając bowiem straty przy sposobności tej psoty poniesione, ukazał się przed światem w roli pioniera ciemności nam pozostawiając rolę, krzewicieli światła. Z tą rolą zżyliśmy się zresztą — w historyi i w życiu i nie zazdrościmy tej innej, której podjęli się nasi antagoniści.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego.

Warszawa. Komunikat sztabu gener z d. 30 b. m.:

Pod Lwowem nieprzyjaciel zaatakował z Rzęsny ruskiej nasze oddziały w Rzęśnie polskiej, ktera po całodziennych walkach została przez nas utrzymana. Artylerya nasza skutecznie ostrzeliwała Podborce, Kozielniki i Rzęsnę ruską.

Na Wołyniu, Spiżu i Orawie sytuacya bez zmiany.

Z powodu rozpoczętych akcyj ze strony Niemców oddziały nasze rozbroiły po krótkich walkach oddziały niemieckie w Skalbmierzycach i Anastarzewie. Wzięto jeńców i karabiny maszynowe.

Szef sztabu gen.

Oświadczenie Pichona.

Wiedeń. (PAT.) B. koresp. donosi z Paryża: Na posiedzeniu Izby francuskiej oświadczył P i c h o n w s p r a w i e P o l s k i: Rząd nasz utrzymuje stosunki z Rządem polskim w Paryżu, uznanym przez wszystkich sojuszników i przez wszystkie ważne polskie ugrupowania. Jest on w naszych oczach rzeczywistym rządem. Dzięki jemu wszczęliśmy z ruch polski przeciw potędze niemieckiej. Jest on w porozumieniu z Rządem poznańskim, a będzie jutro także w porozumieniu z Rządem warszawskim.

Co do R o s s y i, powiedział Pichon: Traktat brzesko-litewski był nadzwyczajnem zwycięstwem naszych wrogów, jak więc mogliśmy przyjąć go obojętnie! Wszystkie nasze interwencye w Rossyi były zwrócone przeciw Niemcom, aby wojsko ich powstrzymać, oraz przeszkodzić ich wszechwładnemu wtargnięciu w obszary Rossyi. Dlatego poszliśmy do Archangielska i na wybrzeże Murmańskie i na Syberyę. Nie było to wcale wtrącaniem się do wewnętrznych spraw Rossyi. Sojusznicy nie wywierali nacisku ani na jednego Rossyanina, aby go zmusić do obrania jakiegoś rządu. Broniliśmy się więc w kraju, w którym mamy niezmierne interesy. Stoimy w Archangielsku i na Syberyi, gdzie oczyściliśmy kolej transsyberyjską, aby wytworzyć sobie możność interwencyi w Syberyi w razie, jeżeliby to stało się potrzebne w kraju, w którym nasi sojusznicy mogliby się znaleźć w niebezpieczeństwie.

Minister oznajmił następnie o znacznem zwycięstwie armii rossyjskiej, która zajęła Perm, przyczem wzięto 10.000 ludzi i zabrała 60 armat i 1100 wagonów. Wojska nasze wylądowały w Odessie i Batumie.

Armie rumuńskie przywrócone są do dawnego stanu. Postępowanie koalicyi ma na celu obronę zdrowej części Rossyi przed działalnością bolszewików. Ale prezydent ministrów Clémenceau wydał naszemu szefowi wojskowemu polecenie, że wysiłki potrzebne do zwalczania bolszewizmu mają być czynione przez siły rossyjskie. Nasze materyalne poparcie ma jedynie na celu umożliwienie tym siłom zorganizowanie się, aby osiągnąć gospodarcze okrążenie bolszewików. Niema ani jednego człowieka, przybywającego z Rossyi, ohcćby to był najgorliwszy socyalista, któryby nie ostrzegał przed niebezpieczeństwem bolszewizmu. Wszyscy proszą mnie, abym aizolował gniazdo zarazy. Pokój, któryby utrzymał Rossyę w stanie wojny domowej i ze wstrętnym, strasznym rządem, nie byłby pokojem sprawiedliwym, ciągle groziłby nam ponowną wojną. (Ożywione potakiwania). Minister odczytał opis okrucieństw rossyjskiego rządu, popełnionych w Moskwie. Ks, Lwow, którego wszyscy szanują, opowiedział mowcy, że rodzinę carską przez całą noc męczono, zanim zrobiono z nią koniec. Każdego z jej członków sadzano na krześle i zadawano mu pchnięcia bagnetem, poczem go mordowano. Nazajutrz rano sala, w której to się działo, przedstawiała jedną kałużę krwi.

Zajścia w Poznaniu.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki tutejsze obwiniają Polaków w Poznaniu, jakoby urządzili tam pogrom. Na czele wszystkich pism atakuje Polaków *N. Fr. Presse*, występując szczególnie przeciw Paderewskiemu, który jej zdaniem dał inicyatywę do przewrotu w Poznaniu. Nawet o pogrom obwinia *N. Fr. Presse* Polaków. W telegramie z Berlina opowiada to pismo o pogromie w Poznaniu, którego ofiarą miało paść 30 żydów, o rabunkach w mieszkaniach i synagodze. Inne dzienniki wiedeńskie podają z Bydgoszczy wiadomość, że wypadki w Poznaniu i Gnieźnie należy przypisać działalności dawnej organizacyi Polaków. Polacy w Poznaniu byli zaopatrzeni w broń przez komisarzy ludowych. Kiedy we czwartek wieczorem Paderewski przybył do Poznania w towarzystwie kilku oficerów koalicyi i był przyjęty jak książę udzielny, Niemcy cofnęli się, bo wiedzieli, co ich czeka. Dzień ten minął dość spokojnie. Nazajutrz wynikły ciężkie wykroczenia przeciw Niemcom. Na plac Wilhelma przybyli uzbrojeni Polacy i spędzili zebranych tam Niemców. Bili oni tłum kolbami. Żołnierze niemieccy chcieli bronić Niemców, ale w starciu pozostało na miejscu 50 zabitych. Niemcy musieli się cofnąć. Wszystkie gmachy rządowe dostały się w ręce polskie. Niemcy byli odcięci od świata.

W sobotę przez plac Wilhelma przejeżdżały 4 automobile, z których rozdawano karabiny młodzieży polskiej. Na ulicy św. Zofii, gdzie jest synagoga, wypalił przypadkiem karabin pewnego polskiego gimnazyalisty. Rozeszła się pogłoska, że żydzi z synagogi strzelali. Otwarto ogień na synagogę. Polacy udali się do magazynów artyleryi, gdzie rozdano im granaty ręczne i amunicyę. Nastęnie udali się na dworzec i zajęli go. Zajęli też linię kolejową do granicy Poznańskiego. W niedzielę rano pułki stojące załogą w Poznaniu, o ile nie poddały się otrzymały ultimatum ubiegające w południe. Gdy do tego czasu nie nadeszła odpowiedź, otoczono koszary konnicy i strzelców i zaczęto je ostrzeliwać. Do niedzieli wieczora nie wiedziano w Bydgoszczy o wyniku tej walki.

Poznań. (Spóźnione). B. Wolffa. Rada naczelna ludowa polska w Poznaniu donosi, że wczoraj wiecz. (26 b. m.) po zaburzeniach w Poznaniu delegacya angielskiej komisyi, złożona z komendanta Rellinga i polskich reprezentantów udała się do generalnej komendy, aby zaprotestować przeciw wykroczeniom. Komenderujący generał oświadczył, że jest bezsilny wobec żołnierzy. Na dalszą uwagę co do zdarcia chorągwi koalicyi, oświadczył generał, że przecież jest się w Prusach, sztandarów nieprzyjacielskich nie można ścierpieć. Po tej odpowiedzi generała angielscy i polscy zastępcy opuścili gen. komendę, przerywając rokowania. Sprawozdanie do koalicyi już odeszło.

Poznań. (B. kor.) Wczoraj rozlepiono obwieszczenie, podpisane przez niemieckie i polskie władze o zaprowadzeniu w mieście Poznaniu stanu oblężenia od dziś aż do odwołania. Osobom cywilnym nie wolno po godz. 5 wychodzić z domu, z wyjątkiem członków wydziału wykonawczego, osobom sanitarnym i organom policyjnym. Zakazano pochodów, zgromadzeń, przedstawień teatralnych i kinowych. Wykraczający karani będą według prawa wojennego.

W rozkazie podpisanym przez nowego komendanta Małaszka powiedziano, że budynki publiczne aż do odwołania mają pozostać obsadzone przez polską służbę strażniczą.

W mieście spokój, tramwaye kursują znowu, pociągi kolejowe odchodzą regularnie i komunikacya pocztowa, początkowo przerwana, ma być wznowiona, natomiast komunikacya telefoniczna zupełnie wstrzymana.

Kalisz. PAT. *Gazeta Kaliska* donosi, że z Berlina do Poznania przybył jeden z ministrów niemieckich celem odbycia z Paderewskim konferencyi.

Warszawa. *Nowa Gazeta* zamieszcza następującą depeszę z Poznania: Po kilkugodzinnych walkach ulicznych, prowadzonych po stronie polskiej, głównie przez młodzież i robotników, zmuszono załogę niemiecką do opuszczenia miasta, pozwalając jej zabrać tylko broń ręczną i mitraljezy. Wszystkie koszary i gmachy publiczne obsadzili żołnierze polscy i straż obywatelska. W mieście entuzyazm i radość powszechna.

Nowa Gazeta dodaje: Wiadomość powyższą otrzymaliśmy, telefonem z Kalisza, dokąd przemycono ją przez granicę za pośrednictwem Polskiej Organizacyi Wojskowej.

Strzelanina w Warszawie.

Warszawa. W niedzielę demonstracya, zorganizowana przez komunistyczną partyę robotniczą Polski, skierowała się do hotelu Brühlowskiego. celem uwolnienia internowanych tam komisarzy Ros. Czerwonego Krzyża. Do przechodzącego patrolu żandarmeryi wojskowej padł z tłumu strzał i zranił jednego żołnierza. Wojsko celem odparcia napaści dało dwie salwy w powietrze, a gdy tłum nie ustąpił, odpowiedziało strzałami, skutkiem których kilka osób z pośród demonstrantów zostało zabitych albo ranionych. Z tłumu, oraz z okien kamienic strzelano do wojska. Skutkiem tych pożałowania godnych wypadków władze wdrożyły surowe śledztwo.

Zarządzenie Piłsudskiego.

Warszawa. Komendant Piłsudski rozporządzeniem swem zarządził rozwiązanie szwadronu wojewódzkiego w Błoniu, za karę, że dał się rozbroić: Oficerów, ludzi, konie i materyał szwadronu rozdzielono między 3 pułki ułańskie.

Echa powieszenia prof. Łazarskiego.

Kraków. Dzienniki donoszą: Głośna swego czasu sprawa powieszenia śp. Bolesława Łazarskiego, profesora seminaryum naucz. w Tarnowie z wyroku sądu austryackiego polowego, miała dziś epilog w sądzie apelacyjnym w Krakowie. Prof. Łazarski wówczas skazany został na śmierć przez powieszenie za zdradę główną. Wyrok wykonano w Rzeszowie. Wyrok opierał się rzekomo na faktach, że Łazarski chwalił głośno potęgę Rossyi w Tarnowie i wziął udział w ros. nabożeństwie wojskowem urządzonem na rynku w Tarnowie po wzięciu przez Rossya Przemyśla. Na dzisiejszej rozprawie rodzinę Łazarskiego zastępował burmistrz Tarnowa poseł dr. Tertil, który zgromadził materyał do obrony. Po otwarciu rozprawy referent przedstawił stan sprawy z aktów i zeznań świadków. Zeznania świadków okazały, że śp. Łazarski zupełnie nie był moskalofilem Rossyi nie wychwalał, z Rossyanami stykał, się tylko jako zastępca przewodniczącego Komisyi obywatelskiej w Tarnowie, a na uroczystość rossyjską na rynku w Tarnowie poszedł ze znajomymi tylko z ciekawości i oddalił się ztamtąd przed zakończeniem uroczystości. Był to człowiek inteligentny, wykształcony, lojalny urzędnik. W ostatnich latach po śmierci swojego syna popadł w obłęd mistyczny. Sąd polowy niektórych szczegółów zeznań, przemawiających za niewinnością podsądnego, nie zaprotokołował, jako „nieprawdy“.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem uwalniającym śp. Łazarskiego od winy i kary. W ten sposób nastąpiła rehabilitacya niewinnej ofiary austryackiej soldateski.

Na powitanie Paderewskiego.

Kraków. Prezydyum miasta wysłało do Poznania do Paderewskiego telegram powitalny, zredagowany w nader serdecznych słowach.

Również Komisya Rządząca wystosowała do Paderewskiego telegram powitalny.

Obsadzenie Koszyc przez Czechów.

Budapeszt. (Węg. B. Kor.). Wczoraj popołudniu czeska piechota i konnica obsadziła Koszyce.

Awantury bolszewickie w Zamościu.

Lublin. Gazety tutejsze donoszą z Zamościa, że w sobotę po południu tłum uzbrojonych bolszewików, w tem sporo żydów, napadł na koszary żandarmeryi i rozbroił je. Około 100 żołnierzy przyłączyło się do bolszewików. Major Zosik-Tessaro wraz z oficerami i garstką wiernych żołnierzy postanowił bronić się w koszarach do upadłego. Nadeszła odsiecz z Lublina pod komendą majora Lisa. Przy pomocy karabinów maszynowych zajęła dworzec i rozbiła doszczętnie bolszewików. Dopomogli do tego owi zbuntowani z początku żołnierze, którzy następnie poddali się pod rozkazy majora Lisa i w gronie jego oddziału walczyli przeciw bandzie bolszewickiej. Major Lis wziął do niewoli dużo bolszewików, w tem żydów i inteligentów.

Zajęcie niemieckich okrętów.

Zagrzeb. Serbska wojenna kwatera prasowa donosi, że admirał Anette, starszy komisarz Konstantynopola, zajął wszystkie niemieckie okręty, znajdujące się w portach tureckich.

Wybory w Anglii.

Wiedeń. Telegrafen-Kompanie donosi o wyborach w Anglii: Koalicya odniosła wielkie zwycięstwo. Obecni ministrowie prawie wszyscy ponownie wybrani, byli liberalni ministrowie prawie wszyscy stracili mandaty. Między innymi tracą mandaty także Runciman, Henderson, Asquith. Noorden jest ponownie wybrany, tak samo Mac Donald. Lloyd otrzymał w swym okręgu 13.993 głosy, jego kontrkandydat zaledwie 1095. Asquith przepadł otrzymawszy 6944 głosy; jego kontrkandydat miał 8996 głosów.

Amsterdam. (Reuter). Znamienną cechą wyborów w Anglii jest klęska wszystkich tych członków parlamentu, którzy podczas wojny okazywali skłonności pokojowe. Cecil jest ponownie wybrany. Koalicya (stronnictw) uzyskała 459 miejsc, czyli 238 głosów większości. Według ostatnich sprawozdań. stosunek mandatów przedstawia się tak: k o a l i i c y a: unioniści 334, liberali 127, robotnicy 10. P r z e c i w n i c y k o a l i c y i: Stronnicy Asquitha 37, niezawiśli unioniści 48, unioniści pozostałych odcieni 5, partya robotnicza 65, kobieca 1, nacyonaliści 7, członkowie Sinnfein 70. Brak jeszcze tylko 3 wyników wyborczych. Przywódca związku Sinnfein pobił nacyonalistę Dillona.

Z ostatniej chwili.

Państwowym emerytom, wdowom i sierotom wypłacać będzie krajowa Kasa skarbowa we Lwowie, począwszy od 2 stycznia 1919 w godzinach urzędowych pobory spoczynkowe, względnie zaopatrzenia, za miesiąc styczeń 1919.

W celu otrzymania tych poborów mają się uprawnieni osobiście zgłosić w Oddziale rachunkowym VIII. krajowej Dyrekcyi skarbu, ul. Rutowskiego l. 13, II. piętro, o ile możności z dokumentami a w szczególności także z odcinkiem kwitu na podjęte poprzednio w krajowej Kasie skarbowej pobory za listopad i grudzień 1918 w następującym porządku:

w dniu 2 stycznia 1919 wszyscy kwiescenci i emeryci;

w dniu 3 stycznia 1919 wdowy i sieroty od litery A. do J. włącznie;

w dniu 4 stycznia 1918 od litery K. do O. i

w dniu 7 stycznia 1919 od litery P. do Z.

Odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Amortyzacye.

T. 357/18 (2). Na wniosek Dawida Krauthammera, podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzone. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica asekuracyjna Towarzystwa im. Gizeli we Lwowie Nr. 386.770 Red. 38.079 na 100 kor. i na imię Dawida Krauthammera wystawiona.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1918. (5376)

Nc. VII. 519/18 (2). Na wniosek p. Amalii Aszkenazowej, prywatnej w Brodach, wdraża się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 41.382 wystawioną na nazwisko Amalii Aszkenazowej opiewającą na kwotę 280 kor. 56 hal., która w czasie inwazyi rossyjskiej zaginęła.

Wzywa się posiadacza tej książeczki, by najdalej w przeciągu 6 miesięcy zgłosił swoje prawa do tej książeczki, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta uznana zostanie za pozbawioną mocy prawnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, 23 października 1918. (5371)

T. 153/18 (2). Na wniosek Olgi Nachy i Schachny Aschkenazy w Przemyślu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia wierzytelności, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka Wiedeńskiego Banku Związkowego Ekspozytura Przemyśl Nr. 13.404 na kwotę 20.000 kor. opiewającą i na imię Olgi Nacht i Schachny Aschkenazy wystawiona.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 30 października 1918. (5370)

Firmy.

Firm. 588/18 Stow. V. 234. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: „Żegluga Polska w Krakowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. Członkowie dyrekcyi wybrani: w charakt rze zastępców dyrektorów pp. inż. Józef Jarosławiecki oraz adw. dr. Hieronim Jurczyński. Data wpisu: 1 grudnia 1918.

Sąd krajowy jako handlowy Oddz. II.

Kraków, dnia 30 listopada 1918. (5335)

Firm. 582/18 Oddz. C. I. 66. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Starowiślna. Brzmienie firmy: „Asbit“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wystąpił: zawiadowca Adolf Weingrün. Dzień wpisu: 30 listopada 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 29 listopada 1918. (5334)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Do P. T. Czytelników i Prenumeratorów!

Podrożenie wszystkich artykułów niezbędnych w produkcyi dziennika, niestosunkowo znaczne, **bo niemal czterokrotne podrożenie ceny papieru,** farby drukarskiej, ołowiu, wreszcie innych utensiliów, niezbędnych w drukarstwie, zniewala nas do podniesienia ceny tak w sprzedaży cząstkowej, jakoteż w prenumeracie.

Inne pisma już dawniej, podwyższyły cenę w prenumeracie i cząstkowej sprzedaży. Pismo nasze dopiero obecnie, zmuszone wzrastającą ciągle drożyzną — wstąpić w ich ślady.

Od dnia 25-go listopada począwszy cena za pojedynczy egzemplarz naszego pisma wynosi **we Lwowie i na prowincyi 40 hal.**

Prenumerata od 1-go grudnia 1918 począwszy wynosić będzie:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	K 72·—	rocznie	K 60.—
półrocznie	K 36.—	półrocznie	K 30·—
ćwierćrocznie	K 18·—	ćwierćrocznie	K 15·—
miesięcznie	K 6·—	miesięcznie	K 5·—

Pojedynczy egzemplarz we Lwowie i na prowincyi 40 hal.

Za dostawę do domu 2 kor. miesięcznie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.